

NR 3 (64)
MARZEC 2004

NOTATNIK ŚWIERADOWSKI

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK WSPÓLNOTY SAMORZĄDOWEJ GMINY ŚWIERADÓW-CZERNIAWA ZDRÓJ

19 marca pani Józefa Gnoińska obchodziła 101 urodziny. Rok temu na łamach „Notatnika Świeradowskiego” relacjonowaliśmy szeroko okrągłą rocznicę urodzin pierwszej po wojnie świeradowskiej stulatki, która od 1960 roku mieszka w Czerniawie. Wraz z mężem Wacławem (zm. 1981 r.) dochowali się trójki własnych i dwójki adoptowanych dzieci.

W dniu 101 urodzin wizytę szanownej jubilatce złożył wiceburmistrz Walery Czarnecki, który obdarował panią Józefę bukietem kwiatów i życzył jej długich lat życia przede wszystkim w zdrowiu. Do życzeń dołączyły się Teresa Diagieli – kierownik MOPS, i Danuta Żyłkiewicz – kierownik USC.



Rada Miasta przychylnie przyjęła propozycję budowy w Świeradowie 55 mieszkań społecznych. Osiedle liczące 5 domów o ciekawej architekturze (rysunek obok) zlokalizowane będzie przy ul. Wyszyńskiego. Pierwszy dom miałby stanąć w roku przyszłym, a kolejne w latach następnych. Program budownictwa społecznego miałby się w zaplanowanym kształcie zakończyć w roku 2009.

Więcej informacji zamieszczamy na str. 2.

Szanowni Państwo – mieszkańcy Świeradowa-Zdroju!

Dobiegły końca konsultacje społeczne w sprawie zmiany granic naszej gminy. Wzięło w nich udział ponad 53,6 proc. uprawnionych do głosowania, czyli 2042 dorosłych mieszkańców naszego miasta. Wszyscy biorący udział w konsultacjach – oprócz 7 osób – opowiedzieli się za zmianą granic. Wynik konsultacji jest jednoznaczny i zobowiązujący oraz upoważnia on Radę Miasta i Burmistrza do złożenia w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wniosku o zmianę granic. I tak też się stanie.

Z tego miejsca chciałbym podziękować wszystkim obywatelom naszego miasta, którzy wzięli udział w konsultacjach, również tym, którzy zaangażowani byli w ich sprawne przeprowadzenie oraz w wyjaśnianie powodów, dla których podjęliśmy takie kroki.

Podczas konsultacji i obecnie wielu mieszkańców zadawało i zadaje mi pytanie – czy nasze działania mają szansę powodzenia? Jestem przekonany, że tak. Nie dowiedziałibyśmy się jednak o tym nie precyzując wniosku i nie składając go w instytucjach właściwych do podejmowania decyzji o zmianie granic. Do chwili obecnej, mimo podejmowanych kilku prób porządkowania sprawy granic, problem ten nie wyszedł poza „opłotki” Mirska i Świeradowa. Obecnie taka szansa się rysuje i jest bardzo realna. Po debacie, która w sprawie zmiany granic przetoczyła się przez obie zainteresowane gminy w ostatnich tygodniach, utwierdziłem się w przekonaniu, że na nasze poważne argumenty dotyczące zmiany granic sąsiedzi z Mirska mieli tylko jeden – utracone teraz i w przyszłości dochody z tytułu podatków. Do dzisiaj nie znamy jednak wielkości tych ewentualnie utraconych dochodów, burmistrz Mirska bowiem takiej informacji nie udzielił, mimo że o nią oficjalnie wystąpiliśmy. Z naszego rozeznania wynika, że nie jest to 500 tysięcy złotych, a o wiele mniej.

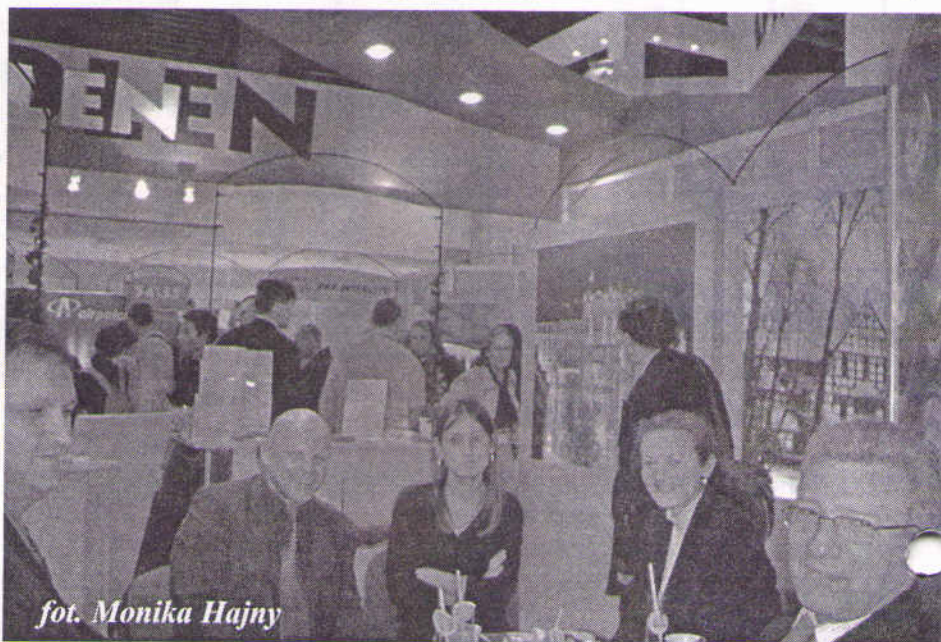
Nam, mieszkającym w Świeradowie i Czerinawie, nie o te pieniądze jednak chodzi, nam zależy na czymś więcej – na przywróceniu normalności w tej nabrzmiałej od wielu lat sprawie. Wierzę, że tak się stanie, czego wszystkim mieszkańcom Świeradowa i sobie życzę.

Burmistrz Zbigniew Szereniuk

Przedstawiamy wstępne wyniki konsultacji społecznych, które zakończyły się 24 III 2004 r.:

1. Frekwencja wyniosła 53,62 proc.
 2. Za zmianą granic opowiedziało się 99,51 proc. głosujących.
 3. Przeciw było 0,34 proc.
 4. Głosy nieważne stanowiły 0,15 proc.
- (dane w zaokrągleniu do jednej setnej).

Świeradów-Zdrój – Berlin-Charlottenburg



fot. Monika Hajny

Przewodniczący Rady Miasta Mariusz Kiedrzyń (pierwszy z lewej) i Burmistrz Zbigniew Szereniuk (drugi z lewej) wizytowali 13 marca 2004 r. stoisko naszego miasta zorganizowane w ramach ITB (informacja na stronie www.swieradowzdroj.pl).

Odbyli również spotkanie z Burmistrzem Charlottenburga (dzielnica, na terenie której zlokalizowane są tereny targowe), Panią Moniką Thiemen (druga z prawej). Podczas spotkania omówiono możliwości podjęcia współpracy między naszą gminą i Charlottenburgiem.

Pani Burmistrz złożyła propozycję promocji naszego miasta w ramach tak zwanego „Święta Narodów” organizowanego w Charlottenburgu w dniach 4-6 czerwca.

W związku z istnieniem na terenie Charlottenburga orkiestry młodzieżowej, Burmistrz Zbigniew Szereniuk zaprosił ją do udziału w festiwalu EUROUNIONORCHESTRIS'2004. Dyrektor artystyczny festiwalu, W. Balicki, zaaprobował pomysł i po przesłuchaniu materiału muzycznego orkiestry zdecydował, iż może ona być zaproszona do udziału w festiwalu.

Ruch po 20-letnim bezruchu

Ostatnie mieszkania w budynkach wielorodzinnych w mieście powstały 20 lat temu i od tamtego czasu aktywność wykazywali wyłącznie inwestorzy indywidualni. Sytuacja ta praktycznie do zera sprowadziła możliwość prowadzenia gospodarki mieszkaniowej przez gminę, która nie mogła zaspokoić potrzeb osób najbardziej potrzebujących.

lony inwestorowi, którym jest ZGK. Udział finansowy zakładu i gminy byłby minimalny, a spłata kredytu – rozłożona na 25-30 lat – byłaby wliczona w czynsz. Po spłaceniu ostatniej raty najemca mógłby wykupić mieszkanie na własność za kwotę równą tej, za jakie dziś gmina sprzedaje lokale mieszkalne – wyjaśnia R. Berliński.



Niedawno radni wstępnie zaakceptowali koncepcję budowy 55 mieszkań, której autorem jest Radosław Berliński, kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej.

– Proponuję mieszkania społeczne zbudowane przede wszystkim za kredyt udzie-

Na łamach „Notatnika...” będziemy na bieżąco informować o przygotowaniach do wdrożenia programu budownictwa społecznego oraz o zasadach składania wniosków i kwalifikowania chętnych na listę oczekujących.

Urząd Miasta Świeradów-Zdrój

Burmistrz Miasta – **Zbigniew Szereniuk** – 7816119; Zastępca Burmistrza – **Walery Czarnecki** – 7816680; Sekretarz Miasta – **Sylwia Błaszczuk** – 7817562; Skarbnik – **Iwona Kosmala** – 7816659; Sekretariat Burmistrza i Zastępcy Burmistrza – **Krystyna Kisiel** – 7816489; faks – 7816585.

Biuro Rady Miasta – **Jolanta Bobak, Diana Timoftiewicz-Żak** – 7817666; Działalność Gospodarcza, Zamówienia Publiczne – **Tomasz Slinkowski** – 7817601; Referat Gospodarki Nieruchomościami i Zagospodarowania Przestrzennego – **Wiesława Junciewicz** – 7817092; Ref. Gosp. Nieruchom. i Zagosp. Przestrz.

– **Ryszard Szczygieł, Bogumiła Tausulis** – 7817558, **Rafał May** – 7817297; Kierownik Gospodarki Miejskiej – **Eugeniusz Grabas** – 7817071; Referat Gospodarki Miejskiej – **Anna Mazurek, Andrzej Groński, Izabela Jurczak** – 7816970; Kierownik USC – **Danuta Żyłkiewicz** – 7816929, Meldunki i dowody osobiste – **Halina Stettner** – 7816929; Straż Miejska – **Ryszard Nowak** – 7816896; Obrona Cywilna i Zarządzanie Kryzysowe – **Tadeusz Baka** – 7816841; Księgowość – **Anna Leśniak** – 7816452, **Grażyna Wojciechowicz** – 7816659; Kadry – **Joanna Szczekulska** – 7816553; Referat Finansów Oświaty – **Bożena Czukiewska, Władysława Grabowska** – 7816471; Referat ds. Turystyki, Kul-

tury i Sportu – **Dorota Marek-Miakienko, Monika Hajny** – 7816350, faks – 7816100.

Zakład Gospodarki Komunalnej – sekretariat: **7816343**, kierownik: **7816425**. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej – sekretariat: **7816321**, kierownik: **7816076**; Przedszkole Miejskie: **7816339**; Miejski Zespół Szkół: **7816373, 7816668, 7816224**; Szkoła Podstawowa nr 2 – sekretariat: **7816379**, świetlica środowiskowa: **7845712**; Miejska Biblioteka Publiczna: **7816394**; Klub AA: **7816114**; Klub Seniora, Związek Emerytów, Związek Sybiraków: **7816209**; Ochotnicza Straż Pożarna – dowódca jednostki w Świeradowie: **7816426**, gminny komendant OSP, dowódca jednostki w Czerniawie: **7845573**.

Kronika

W nocy z 20 na 21 lutego z jednej z posesji przy ul. Sosnowej złodzieja skradli – mimo zamkniętej bramy – auto marki VW passat, warte 112 tys zł, należące do obywatela Niemiec.

23 lutego także obywatel Niemiec zgłosił o godz. 8 rano na policji, że ktoś usiłował skraść jego golfa IV stojącego przy hotelu Victoria. Tym razem zabezpieczenia zadziałały i skończyło się jedynie na uszkodzeniu młka i stacyjki.

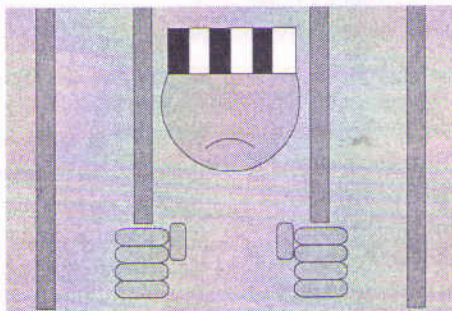
Nie mieli takiego szczęścia dwaj inni Niemcy, którzy też 23 lutego w godzinach popołudniowych dopiero co przyjechali do Świeradowa i jeszcze nie zdążyli się rozgościć, gdy po kilkunastu minutach stwierdzili kradzież swych golfów IV zaparkowanych na ul. Konstytucji 3 Maja. Poszkodowano ocenili swe łączne straty na 90 tys. zł.

Po tych wypadkach policja Świeradowska podjęła zdecydowane działania, zwiększając ilość patroli, skutkiem czego do 25 marca nie odnotowano w mieście ani jednej kradzieży samochodu.

25 lutego policja zatrzymała pewnego mieszkańca Poznania, który ścigany był listem gończym za niezapłacenie alimentów.

W nocy z 28 na 29 lutego pod jedną z dyskotek w mieście policjanci zatrzymali mieszkańca Świeradowa, który handlował narkotykami. Znalaziono przy nim znaczne ilości amfetaminy i marihuany. Gdy wyszło na jaw, że diler niedawno skończył odsiadkę za podobne przewinienia, osadzono go w areszcie i grozi mu teraz nawet do 10 lat więzienia.

4 marca policjanci odebrali telefonicznie informację, że po mieszkaniach przy ul. Cmentarnej chodzi nieznaną mężczyzna, który zbiera o drobne datki. Funkcjonariusze przybyli szybko na miejsce stwierdzili, że serca



Świeradowian zmiekną mieszkańiec Wielkopolski, który poszukiwany jest listami gończymi sądów ze Skarżyska-Kamiennej i Przysuchy za przestępstwa przeciw mieniu. Teraz posiedzi w areszcie śledczym w Lubaniu.

18 marca ok. godz. 20 jedna z mieszkanki Świeradowa z ul. 11 Listopada zawiadomiła policję, że w trakcie nieporozumienia sąsiedzkiego sąsiad zabił jej psa.

Niehumanitarne traktowanie zwierzęcia lub jego zabicie jest przestępstwem i sprawcę w myśl ustawy o ochronie zwierząt może czekać do roku więzienia, ograniczenie wolności lub grzywna.

W wyniku przeprowadzonej sekcji ustalono, że pies został zabity tępym narzędziem, uderzony z bardzo dużą siłą. Obecnie trwają czynności wyjaśniające, na które policja ma 30 dni, i gdy potwierdzi się przestępczy charakter tego czynu, sprawę będzie można przekazać do prokuratora.

Niedawno policja wystąpiła z wnioskiem do sądu o ukaranie jednej z mieszkanki Świeradowa, która nie upilnowała swego psa, a ten pogryzł (niegroźnie) dziecko sąsiadki. W toku postępowania wyszło na jaw, że owa sąsiadka wcześniej drażniła psa, obrzucając go śnieżkami i wymachując kijem; za to sąd również wobec sąsiadki może orzec karę grzywny.

20 marca do spacerującej w biały dzień

policyjna

ul. Zdrojową Niemki podbiegło dwóch mężczyzn, którzy wyrwali jej torebkę i uciekli. Kobieta straciła 50 euro i dokumenty. Ustalono, że sprawcy odjechali ładą, a świadek zdarzenia nie tylko podał rysopisy sprawców, ale także numery rejestracyjne samochodu. Tak wyposażona policja nie miała już żadnych problemów ze znalezieniem złodziejasków, którymi okazali się mieszkańcy Myślakowic (po drodze do domu wyrzucili torebkę z dokumentami do rzeki w pobliżu Starej Kamienicy, co stanowi dodatkowe przestępstwo przeciw dokumentom). Prokurator wobec obu panów zastosował dozór policyjny, a za ten efektowny „wryw” grozi im do 5 lat odsiadki.

Niedawno policja w Gryfowie złapała innego wyrwacza torebek, którzy w trakcie przesłuchania przyznał się do dwóch podobnych czynów popełnionych właśnie w Świeradowie.

23 marca pracownicy szkoły w Świeradowie powiadomili policję o zatrzymaniu dwóch uczniów (z klasy VI podstawówki i I gimnazjum) będących pod wpływem alkoholu. Jeden miał 1, a drugi 1,5 promile w wydychanym powietrzu, a obaj jednomyślnie wskazali sklep i ekspedientkę, która sprzedała im piwo i nalewki. Wszczęto postępowanie, efektem którego mogą być wysokie kary i odebranie licencji na sprzedaż alkoholu. Jednocześnie skierowano odpowiedni wniosek do Sądu Rodzinnego w Lwówku o podjęcie stosownych działań z uwagi na stwierdzoną demoralizację nieletnich.

W ostatnim czasie w mieście zatrzymano pięciu nietrzeźwych kierowców (rekordzista – 3,38 promile) i skierowano dwa wnioski do sądu przeciw osobom pijącym alkohol w miejscach publicznych.

WIADOMOŚCI SAMORZĄDOWE

Krajobraz po zimie

Długotrwały okres zimowy, duże opady śniegu, wahania temperatur sprawiły, iż obraz gminy, który pojawił się podczas krótkiego, tygodniowego ocieplenia, wprowił wszystkich w duże zakłopotanie. Ogromne ilości wysypanego materiału uszorstniającego, zniszczenia nawierzchni dróg, lokalny nieporządek nakazują podjęcie pilnych prac porządkowych.

Sprzątanie miasta rozpoczął Zakład Utrzymania Zieleni Miejskiej Mariusza Stachurskiego. Nawroty zimy, choć krótkotrwałe – prace na pewno będą utrudniać. Jak co roku pojawiają się pytania, czy już sprzątać, czy będą jeszcze opady śniegu, czy praca nie pójdzie na marne? Z uwagi na wagę, jaką odgrywa estetyka miasta, uzgodniono z wykonawcą, że prace porządkowe winny być wykonywane na bieżąco, z chwilą pojawienia się sprzyjających warunków atmosferycznych. Chcę w tym miejscu prosić o zrozumienie. Pojawiają się głosy, że jest brudno, że nieposprzątane. Pozimowe uporządkowanie całego miasta wymaga czasu. Nie da się uprzątnąć w ciągu kilku dni tak dużych ilości szlaku i piasku, które były wysypywane przez cztery miesiące. Zwracam się z gorącym apelem do mieszkańców o czynny udział w wiosennym sprzątaniu miasta. Utrzymanie czystości chodników przyległych do nieruchomości jest obowiązkiem jej właściciela bądź administratora. Obowiązek ten dotyczy również zimowego utrzymania chodnika. Państwa zaangażowanie i odpowiedzialność przyczyni się niewątpliwie do szybkiego przywrócenia czystości i porządku w gminie.

Segregacja odpadów

16 marca wspólnie z komisją ds. Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Infrastruktury Komunalnej i Ochrony Środowiska Rady Miasta w Świeradowie-Zdroju dokonano oceny wprowadzonej w ubiegłym roku w naszej gminie segregacji odpadów. Pojemniki na wysegregowane odpady (szkło, plastik i papier) ustawiono przy ul. Korczaka, Piastowskiej, 11 Listopada, Sanatoryjnej i Głównej. Trzeba podkreślić, że segregacja „się przyjęła”.

Mieszkańcy bardzo chętnie i szybko zapełniają pojemniki. Ich opróżnieniem zajmuje się Lubańskie Centrum Utylizacji Odpadów. Istnieje potrzeba ustawienia dodatkowych pojemników w okolicach ul. Krótkiej, Chopina i Długiej. W najbliższym czasie część z nich zostanie kupiona. Zakup zostanie sfinansowany z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska.

Prowadzenie segregacji odpadów w obecnej formie jest obciążeniem finansowym gminy. Podjęte zostaną działania mające na celu zminimalizowanie kosztów zadania. Wysegregowane odpady muszą stać się towarem, który odbiorą nieodpłatnie firmy do dalszego, gospodarczego wykorzystania lub podmioty gospodarcze posiadające zezwolenie Burmistrza Miasta na usuwanie odpadów komunalnych. Informację o kosztach segregacji odpadów przesłano do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu oraz Urzędu Marszałkowskiego, z nadzieją na częściową refundację.

Remonty dróg

23 marca odbył się przetarg na wykonanie remontów częściowych dróg gminnych. Spośród czterech złożonych ofert najkorzystniejszą cenowo dla gminy okazała się ta złożona przez Zakład Usług Drogowo-Budowlano-Transportowych Anieli Sikory, Wieża nr 68, 59-860 Gryfów. Zakres zimowych uszkodzeń nawierzchni dróg jest bardzo duży, nieporównywalnie większy niż w latach ubiegłych. Większość dróg nie wytrzymuje już próby czasu. Wykonane bez odpowiedniej podbudowy i odwodnienia, uszkodzone w wielu punk-



tach w latach ubiegłych, muszą być obecnie modernizowane. Przykładem może być odcinek ul. Piłsudskiego, który trzeba było wyłączyć z ruchu (na zdjęciu). Przeprowadzenie remontów dróg, a także modernizacji niektórych ich odcinków będzie wymagało zmian w planach wydatków budżetowych gminy oraz działań, które winny być rozłożone – ze względu na ogromne koszty – na kilka lat. Wymaga to opracowania wieloletniego planu inwestycyjnego i pozyskania dla jego realizacji środków zewnętrznych.

Wodociągowanie

Trwają prace związane z wykonaniem dokumentacji technicznej budowy wodociągu w Czerniawie Zdroju. Zadanie realizuje Pracownia Projektowa Inżynierii Sanitarnej i Gazownictwa SANGAZ Haliny Łukaszeńskiej z Jeleniej Góry. Trasę wodociągu i zasady prowadzenia inwestycji omawiano na spotkaniu z mieszkańcami Czerniawy. Obecnie rozstrzygana jest sprawa rozszerzenia zakresu prac o wykonanie dokumentacji technicznej przyłączy wodociągowych do poszczególnych nieruchomości. W formie oświadczeń mieszkańcy składają deklaracje współpracy z gminą w realizacji zadania. Rozważona zostanie możliwość partycypacji przyszłych odbiorców wody w budowie przyłączy.

Opracował Eugeniusz Grabas – Kierownik Referatu G.

Obrady „Kwisy”

19 marca br. w rezydencji „Marzenie” odbyło się walne zgromadzenie Związku Gmin „Kwisa”. Tematem obrad było przyjęcie sprawozdania z realizacji budżetu Związku za rok 2003 i udzielenie absolutorium Zarządowi.

Podczas spotkania p. Baczański, przedstawiciel firmy „Esko”, zaprezentował koncepcję wspólnego przedsięwzięcia członków Związku, polegającego na budowie oczyszczalni ścieków oraz kanalizacji i wodociągów. Zainteresowanie projektem zadeklarowało 8 gmin, tj. Świeradów-Zdrój, Mirsk, Leśna, Gryfów, Olszyna, Gmina Lubań, Lubomierz i Nowogrodziec.

Następne spotkanie zainteresowanych odbędzie się w Świeradowie na początku kwietnia. Wspólne działanie daje większą szansę uzyskania środków finansowych na realizację przedsięwzięcia.

Numer do Strażnika Miejskiego

0603/957619

czynny jest przez całą dobę! Pod numer ten można zgłaszać wszelkie uwagi, wnioski i spostrzeżenia dotyczące szeroko rozumianego porządku publicznego w mieście. Uwagi można także wysłać pod adres poczty elektronicznej - sm_swieradow@op.pl

OGŁOSZENIA

Burmistrz Miasta Świeradowa-Zdroju informuje, iż zgodnie z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 25 listopada 2003 roku w sprawie szczegółowego trybu wydawania decyzji o nabyciu przez użytkowników lub współużytkowników wieczystych prawa własności nieruchomości zabudowanych na cele mieszkaniowe lub stanowiących nieruchomości rolne (Dz. U. z 2003 r. nr 205, poz. 1991), został sporządzony i wyłożony do publicznego wglądu w siedzibie Urzędu Miasta Świeradowa – Zdroju (II piętro – pokój nr 8) na okres 30 dni, czyli do 18 kwietnia 2004 roku, wykaz nieruchomości zabudowanych na cele mieszkaniowe lub stanowiących nieruchomości rolne, przeznaczonych do nabycia na własność na podstawie art. 1 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 lipca 2001 roku o nabywaniu przez użytkowników wieczystych prawa własności nieruchomości (Dz. U. nr 113, poz. 1209 ze zm.), których użytkownicy lub współużytkownicy wieczyści nabywają na podstawie w/w ustawy własność tych nieruchomości z dniem, w którym decyzja o nabyciu prawa własności stanie się ostateczna. Po upływie 30-dniowego terminu wyłożenia wykazu, osoby uprawnione mogą składać zastrzeżenia dotyczące wykazu.

Nabycie własności nieruchomości w trybie ustawy z dnia 21 lipca 2001 r. dotyczy wyłącznie osób fizycznych. Osobami uprawnionymi do nabycia prawa własności nieruchomości są użytkownicy lub współużytkownicy wieczyści będący użytkownikami lub współużytkownikami nieruchomości zabudowanych na cele mieszkaniowe lub stanowiących nieruchomości rolne łącznie w dwóch datach:

1. w dniu 26.05.1990 r.

2. w dniu 24.10.2001 r.

Jeżeli w okresie między 26 maja 1990 r. a 24 października 2001 r. nastąpiło przeniesienie użytkowania wieczystego na inną osobę, to przesłanka do nabycia nieruchomości nie jest spełniona.

Prawo własności nieruchomości nabywają także następcy prawni (tj. spadkobiercy, obdarowani) osób uprawnionych na mocy ww. ustawy, przy czym następcą prawnym uprawnionym do nabycia własności nieruchomości jest tylko i wyłącznie osoba, która nabyła użytkowanie wieczyste po 24 października 2001 r. W przypadku nabycia spadku potwierdzonego postanowieniem sądowym, które stało się prawomocne po 24 października 2001 r., i tak decyduje wyłącznie data otwarcia spadku. Jeżeli zatem spadek został otwarty przed dniem 25 października 2001 r., następca prawny nie ma prawa do nabycia własności. Ustawa dotyczy tak użytkowników wieczystych, jak i współużytkowników. Jednak w przypadku współużytkowników wszyscy łącznie muszą spełniać przesłanki z art. 1 ust. 1 ustawy, aby nabyć własność nieruchomości.

Osoby uprawnione do nabycia prawa własności zostaną powiadomione o wszczęciu postępowania przez Burmistrza Miasta Świeradowa-Zdroju.

(BT)

Burmistrz Miasta w Świeradowa Zdroju uprzejmie informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta przy ul. Piłsudskiego 15 został wywieszony:

> na okres od **22 marca 200 r. do 12 kwietnia 2004 r.** – wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej:

– działka nr 12 am. 5 obręb I o powierzchni 2608 m², położona przy ul. Nadrzecznej z przeznaczeniem na ogród przydomowy i cele rolne. Umowa zostanie zawarta na 3 lata;

– działka nr 43/1 am. 5 obręb V, położona przy ul. Sosnowej o powierzchni 827 m² z przeznaczeniem na cele mieszkaniowe. Umowa zostanie zawarta na 10 lat.

> na okres od 25 marca 2004 r. do 6 maja 2004 r. – wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia:

– działka nr 25 am. 3 obręb IV o powierzchni 136 m², położona przy ul. Strumykowej, przeznaczona do zbycia w drodze bezprzetargowej na poprawę zagospodarowania nieruchomości przyległej;

– działka nr 25 arkusz mapy 6 obręb IV o powierzchni 120 m², położona przy ul. S. Batorego przeznaczona do zbycia w drodze bezprzetargowej na poprawę zagospodarowania nieruchomości przyległej;

– działka nr 52 arkusz mapy 5 obręb V o powierzchni 1.101 m², położona przy ul. Lipowej, przeznaczona do zbycia w drodze bezprzetargowej na poprawę zagospodarowania nieruchomości przyległej;

– działka nr 55 arkusz mapy 9 obręb IV o powierzchni 5.925 m², przeznaczona do zbycia w drodze przetargowej na cele usług zdrowia (z częściowym dopuszczeniem usług pensjonatowych).

Idzie wiosna ZRÓB REMONT!



Oferujemy pełny zakres usług
remontowo-budowlanych, w tym:

budowa domów i garaży, instalacje centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjne, elektryczne oraz wszelkie prace wykończeniowe, takie jak: malowanie, tapetowanie, montaż stolarki okiennej i drzwiowej, układanie paneli podłogowych i ściennych,

a także:

- wykonanie wszelkiego rodzaju pokryć dachowych;
- ocieplenia budynków;
- układanie kostki brukowej wraz z przygotowaniem podłoża;
- budowa ogrodzeń wszelkiego typu (drewno, siatka, mur);
- przestawienie, postawienie pieca, budowa kominków (zwykłe i z wkładem grzewczym)

Firma nasza to dobra cena i najnowsze technologie.

- pracujemy na najlepszych, sprawdzonych materiałach,
- gwarantujemy krótkie terminy wykonania.

FPUH „Wektor” Mirosław Wasilewski
ul. Słowackiego 34, 59-630 Mirsk
tel./fax 78 34 677, tel. kom. 0601 96 63 64
www.vektor-mirsk.pl
e-mail: vektorbiuro@poczta.onet.pl

Kto może ubiegać się o świadczenia rodzinne z gminy?

Świadczenia rodzinne przyznawane przez gminę w okresie przejściowym będą realizowane przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej przy ul. 11 Listopada 35 (od 1 V 2004 r. do 31 VIII 2005 r.)

Gmina przyznaje wszystkie przysługujące danej rodzinie świadczenia rodzinne, jeśli wnioskodawcą jest osoba, do której odnosi się co najmniej jeden z niżej wymienionych punktów:

- * ubiega się o świadczenie pielęgnacyjne (dotychczas zasiłek stały z pomocy społecznej)

- * ubiega się o dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu:

- opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego

lub

- samotnego wychowywania dziecka i utraty prawa do zasiłku dla bezrobotnych (do 1 maja 2004 r. – gwarantowany zasiłek okresowy z pomocy społecznej)

lub

- samotnego wychowywania dziecka (w okresie przejściowym, tj. od 1 maja 2004 do 31 sierpnia 2005 – dotychczasowi biorcy świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego)

- * jest osobą bezrobotną,

- * pobiera zasiłek przedemerytalny lub świadczenie przedemerytalne,

- * do 30 kwietnia 2004 r. pobierała zasiłek rodzinny lub zasiłek pielęgnacyjny z ośrodków pomocy społecznej,

- * jest zatrudniona lub wykonuje pracę na podstawie umowy zlecenia lub umowy agencyjnej u pracodawcy zatrudniającego 31 marca 2004 r. nie więcej niż 4 pracowników,

- * pobiera za okres po ustaniu zatrudnienia zasiłki z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa,

- * jest posłem, senatorem,

- * ma ustalone po 30 kwietnia 2004 r. prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, renty rodzinnej, socjalnej lub uposażenia rodzinnego.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej przy ul. 11 Listopada 35 (I piętro) udziela wszelkich informacji na temat świadczeń rodzinnych, kryteriów ich przyznawania oraz dokumentacji niezbędnej do ich uzyskania.

Osoby ubiegające się o świadczenia rodzinne winny przedłożyć zaświadczenie o dochodach z Urzędu Skarbowego za rok 2002.

TD

Rododendronowy remanent

Nieodłącznym elementem świeradowskiego krajobrazu są rododendrony. Obchodzimy nawet co roku „Dni Kwitnących Rododendronów”. Rododendrony w centrum miasta w okolicy miejskich parków są skatalogowane, natomiast nie wiadomo, ile jest krzewów na prywatnych posesjach. Sądzę, że rododendrony są i powinny być wizytówką naszego miasta.

Chcę zaproponować kampanię mającą na celu znaczne zwiększenie ilości krzewów rododendronów na terenie Świeradowa i Czerniawy. Rozpaczam tę kampanię od spisywania krzewów w moim okręgu wyborczym nr 3. Nie ukrywam, że liczę na pomoc innych radnych, aby spisali rododendrony w swoich okręgach wyborczych. Do tej pory odwiedziłem 45 domostw, w których jest 80 krzewów. Spisując rododendrony pytam o ilość krzewów na posesji, wiek rośliny i chęć dalszego dosadzania, którą wyraziło 15 właścicieli posesji.

Zapraszam Państwa do udziału w kampanii na rzecz uatrakcyjniania Świeradowa i Czerniawy. Będę na bieżąco informował o postępach w tej akcji.

Radny Roland Marciniak

Jak zobaczą ten brzozywy



Pies zmienił klimat z podhalańskiego na izerski.

Życie upłynęło Annie Drozd w różnych miejscach w kraju; rodowita krakowianka wędrowała po Polsce za mężem-projektantem, który między innymi budował rafinerię płocką w latach 60. Z pracą wtedy nie było problemu, bo zawsze zatrudniała się jako nauczycielka. Gdy przechodziła na emeryturę, była mieszkanką Katowic, ale miała za sobą wiele wędrowek po górach, głównie po Tatrach, Beskidach, okazjonalnie po Karkonoszach. Bardzo podobała jej się Szklarska Poręba, w której była dwa razy, ale to wystarczyło, by pierwsze marzenia, które wyganiały ją z miasta, ciągnęły panią Annę właśnie pod Szrenicę. O Świeradowie nawet wtedy nie słyszała, więc o Świeradów nie mogła zahaczyć.

Co ciekawe, nigdy nie była u wód, bo nigdy też nie korzystała ze skierowań do sanatorium.



Do mieszkańców Świeradowa!

Zwracamy się z uprzejmą prośbą o wzięcie udziału w sprzątnięciu swych posesji. Jednocześnie informujemy, że wzorem lat ubiegłych zostanie przeprowadzona akcja wywozu zbędnych rupieci: mebli wielkogabarytowych, złomu, zużytych pieców, popękanych umywalek, popsutego sprzętu AGD itp.

Prosimy wystawić te przedmioty przed swe domy w dniach 3-5 kwietnia – zostaną one wywiezione transportem opłaconym przez gminę.

zagajnik...

Szukała miejsca, gdzie paroletnia wnuczka, mieszkająca na Śląsku, mogłaby odwiedzać babcię w miejscu, gdzie jest dobry klimat. Góry generalnie uważała za przeludnione, te wszystkie Rabki, Krynice, Zakopane i Wisły.

Wtedy wpadła na ślad Czerniawy.

– W lutym roku 2000 oglądałam, jak zwykle, poranny program telewizyjny „Kawa czy herbata?”. Zawsze wstawałam o szóstej i piłam właśnie kawę przy włączonym telewizorze. I nagle widzę ten Świeradów z Czerniawą. Patrzyłam w telewizor i myślałam, czemu szukam właśnie tu, a nie tam? Niewiele myśląc przyjechałam tu z nastawieniem, że coś muszę znaleźć – wspomina pani Anna.

Pierwsze wrażenie – Świeradów spodobał się, ale przynębiające zimno jak czort, edwiosenny mrok, w Czerniawie nie wiadomo, gdzie się co zaczyna, a gdzie kończy, nie ma gdzie wypić kawy, jakaś pijalnia piwa, ale zamknięta, wrażenie straszne! Jechała od Krobicy, była niedziela, na ulicy potłuczone butelki po piwie. Syn na to wszystko patrzył i pytał z niedowierzaniem: Mamo, naprawdę chcesz tu mieszkać? A mama mu na to: Zobacz, jak tu pięknie, i poczytaj, jaki wspaniały klimat.

Kiedyś przy okazji przeczytała co nieco o Czerniawie w klepskiej jakości folderze z lat 50, jakie wydawano dla zachwalenia bazy FWP. Po bez mała pół wieku pani Anna marzy o tym, by spokojnie tu zamieszkać, chować kózki, żyć sobie sielsko-anielsko, dopóki zdrowie pozwoli.

Zacząło się szukanie jakiejś chałupy, nie tylko w Czerniawie, ale także wokół Mirska, w Pobiednej i Wolimierzu. Zastanawiała się nawet nad kupnem tego, co zostało z Zaciłki (tego koło p. Lizaka), ale zraziło ją wieczyste użytkowanie gruntu.

Któregoś dnia przyszła do właścicielki tego domu, ta opowiedziała historię swego życia i pokazała całe gospodarstwo, do którego przylegało 5 ha ziemi, aż pod las wraz z samosiejkami brzożowymi, co je widać spod domu. Zakochała się w tym miejscu, bo urzekła ją cisza, spokój, a i wrażenie burych domów jakby się oddaliło. Kupiła posiadłość.

– Ale te 5 ha to wcale nie jest dużo, mam za mało siana dla moich kilkunastu kóz, szukam po innych zagrodach, dokupić muszę, ogłoszenia dają – dodaje pani Anna. – Całe szczęście, że mam tolerancyjnych sąsiadów, bo moje kozy pasą się po całej Czerniawie, są rozpoznawalne, a ludzie patrzą na to ich podjadanie trawy z pobłażaniem.

Chciała dokupić trochę przyległego gruntu, ale nikt nie sprzedaje. Na wiosnę trzeba żerdziami grodzić pole, bo kozy w końcu pociekają.

Dom stary – rok budowy 1846, stodoła o dwa lata młodsza.

W dawnej stajni urządziła pokój kominowy, jadalnię w oborze. I gdy zaczęła sobie wydzielać część kuchenną i jadalnianą, usia-



Pani Anna przywoziła ze sobą kilka kóz, które kupiła w Cieszyńcu. Reszta stada jest już własnego chowu

dła któregoś dnia i myśli: *Panie Boże, przecież ja nie będę miała z czego żyć, bo dom taki ogromny, a emerytura niska!*

W gmachu tyle pomieszczeń można wykorzystać i jeszcze parę groszy wpłynie, a emerytura niska, aż wstyd się przyznać. Gdy zobaczyła pierwsze odcinki, aż ją żółdek zabolął ze smutku.

Przez dwa i pół roku była sama, dźwigając na sobie brzemień remontu, który trzeba było wykonać, skoro należało dom przygotować pod potrzeby agroturystyki. Dla gości przewidziano 5 pokoiów, w sumie 15 miejsc.

Skąd na to wszystko wziąć? Pani Anna nominalnie jest rolnikiem, ale mieszka w mieście, więc preferencyjnych kredytów wziąć nie może.

Działa w stowarzyszeniu POGRANICZE, uczestniczy w spotkaniach tematycznych, rolniczych albo agroturystycznych. Gdy przyszła era SAPARD-u, spełniała warunki merytoryczne, ale jak urzędnicy zobaczyli, ile ma emerytury, okazało się, że z takim zabezpieczeniem o pożyczce może sobie tylko pomarzyć.

– Jestem w tym wieku, w którym nic mi już nie przysługuje – żali się.

Jest pewna, że gdy pierwsi agroturysty, co najpewniej zjadą tu ze Śląska, zobaczą ten delikatnie zieleniejący na wiosnę samo-



Cały ponadstuletni dom został oszalowany deskami w barwie przypominającej elewację domów skandynawskich.

siewny zagajnik brzożowy oddalony o rzut kamieniem od domostwa, niemal w zasięgu ręki, po prostu oszaleją z zachwyty.

Ze Śląska są kursy do Karpacza, a z Wadowic do Jeleniej Góry, więc nikt nie musi być skazany na kolej.

Pani Anna tak była pochłonięta remontem domu, że nie miała kiedy pochodzić sobie po górach. Ot, tyle co przez las do Świeradowa, bo wychodzi szybciej niż autobusem, a zwłaszcza taniej.

– Ludzie pytają mnie lekko przerażeni: Nie boisz się tak przez ten las chodzić? A co mi się może stać? W Katowicach w biały dzień na ruchliwej ulicy czuję się niebezpiecznie, ale nie ma chyba bezpieczniejszego miejsca na Ziemi niż ta droga przez las do Świeradowa.

Jeszcze jakieś kucyki by się przydały; goście by je polubili i dla dzieci jaka radocha. Więc pewnie któregoś dnia kuc szybko dołączy do kóz.

(AKA)

Irak nas scementował

Wyjazd do Iraku był rzeczywiście dobrowolny?

Jak najbardziej. W Świętoszowie, gdzie służy, ochotników zgłosiło się aż nadto.

Bał się Pan jechać?

Każdy się bał. Ale ja chciałem jechać na misję, odkąd podszedłem do wojska, myślałem, że uda mi się do Kosowa. Trafił się Irak, decyzję powziąłem bez żadnych wahań.

Co na to rodzina?

Mama od długiego czasu była przekonana, że wcześniej czy później wyjadę. Dziewczyna też się jakoś zgodziła, ale na drugą wyprawę już mnie nie puści, ani do Iranu, ani nawet do Jugosławii.

Nikt z jadących nie ukrywał, że chodzi o pieniądze.

Przecież nie o bohaterstwo! Ale „iraccy” ochotnicy otrzymywali także szanse podpisania wieloletnich kontraktów zawodowych w wojsku. Jeszcze będąc w Iraku dostałem informację o tym, że po powrocie czeka już na mnie ten kontrakt. Gdyby nie to, w czerwcu 2005 roku skończyłaby mi się służba nadterminowa i nie wiedziałbym, co dalej robić w życiu.

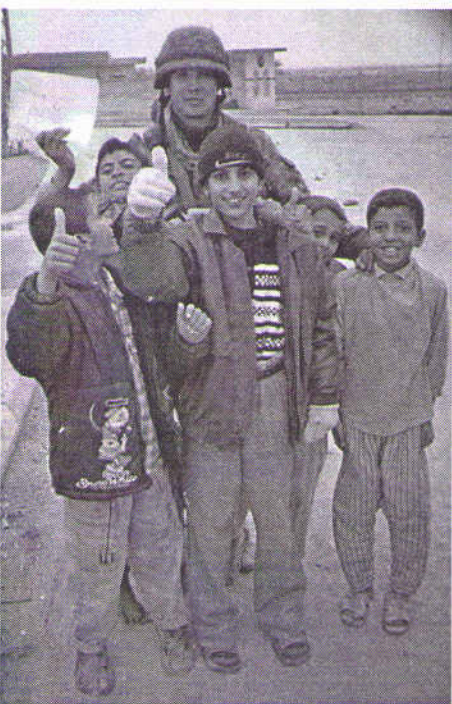
Na ile lat rozwiązuje to Pana problemy zawodowe?

Na sześć, z możliwością przedłużenia na następnych sześć.

Śledził Pan operację wojenną w Iraku?

Śledziłem, ale głównie pod kątem militarnym.

Gdy przydzielano Polsce strefę, miała być najspokojniejsza ze wszystkich...



Jak widać, dzieci z ufnością i manifestowaną radością fotografowały się z J. Polokiem

Po sześciu miesiącach pobytu stwierdzam, że nie ma w tamtym kraju spokojnych miejsc.

Jak długo Was przygotowywano?

Pół roku. Musieliśmy się podszkolić nie tylko militarnie, ale także poznać kulturę i obyczaje arabskie. Potem poleciliśmy do Kuwejtu na dwutygodniową aklimatyzację, by stamtąd w kolumnie przejechać 600 km do naszej bazy Camp Bravo w al Hillah. Na miejscu nas zatkało, taki był upał. Raz kolega zmierzył temperaturę termometrem w telefonie komórkowym i wyszło 86 stopni w słońcu!

To jak się w tym skwarze żyło?

W Kuwejcie mieszkaliśmy w klimatyzowanych namiotach, gdzie było 20 stopni. Dało się wytrzymać.

Ile trzeba wypić wody, żeby przetrwać?

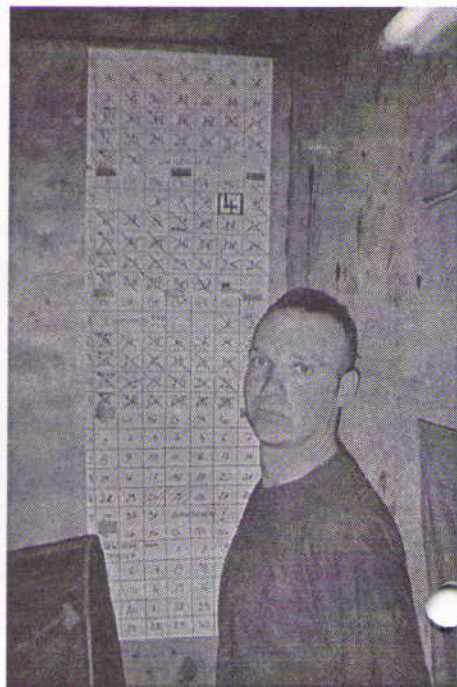
Gdy szliśmy w 5-kilometrowy marsz – cztery litry, ale małymi łydkami, nie haustami.

To pewnie Pan schudł?

Nie dało się, bo Amerykanie karmili nas hamburgerami, frytkami, hot dogami, wszystko mocno tłuczące.

Pierwsze wrażenie w Iraku?

Pierwsze mocne wrażenia pojawiły się tuż po przekroczeniu granicy kuwejcko-irackiej.



Z st. szer. **Januszem Polokiem**, świdawianinem, celowniczym bojowego wozu piechoty, żołnierzem służby nadterminowej, który przez 6 miesięcy przebywał w Iraku wraz z kontyngentem Wojska Polskiego, rozmawia Adam Karolczuk.

Na zdjęciu J. Polok przed kalendarzem, na którym – jak w totolotku – krzyżykiem zaznaczał każdy dzień służby (te i pozostałe fotografie pochodzą ze zbiorów rozmówcy).



Wyladunek mąki (przywiezionej z Polski) dla najbiedniejszych rodzin w al Hillah.

kiej, gdy wjechaliśmy w rejon ogromnej biedy. I suszy. Droga biegła przez pustynię daleko od siedlisk, mimo to dzieci długo biegły za konwojem, bo a nuż wojsko coś rzuci do jedzenia. W rejonie al Hillah już było lepiej, bo i woda, i uprawy rolne, i zieleni.

I bieda mniejsza?

Bieda rzuca się w oczy wszędzie, może poza Bagdadem.

Był Pan w Bagdadzie?

Raz, w ambasadzie jako obstawa ambasadora.

Ale na miasto rzucił Pan okiem?

Krótko, to jednak wystarczyło, by dostrzec, że stolica jest bardziej cywilizowana: kobiety chodzą w dżinsach, bez chust na głowach, kierują samochodami, studiują – na prowincji widok nie do pomyślenia.



Wobec bezmiaru pustyni człowiek zawsze czuje się samotny (zdjęcie zrobione na trzy dni przed powrotem do Polski)

Gdy nastala pora deszczowa, zmyło Wam namioty...

To tym w Camp Babilon, myśmy mieszkali w hali fabrycznej po dawnej fabryce amunicji.

Jak to wygląda na żywo, gdy zaczyna się pora deszczowa?

Nic nie widać, wszystko płynie. Ziemia nie wciąga wody, więc po wierzchu płynie błotnista maź. Do tego nieskanalizowane wioski, gdzie środkiem – jak w średniowieczu – biegnie rynsztok, do którego od domów kanalikami spływają wszystkie nieczystości. Nieźle się tych smrodów nawąchaliśmyśmy podczas patroli.

W czasie ulew także?

A co to za wyjątek? Służba nie wybiera pogody.

Jak Was ludzie przyjęli?

Raczej pokojowo, w każdym razie wrogości nie przejawiali.



Powyżej J. Polok we wnętrzu pojazdu armii amerykańskiej (popularnego Hummera). Poniżej banknot z wizerunkiem Saddama Husajna. St. szeregowy ma ich cały plik - na pamiątkę.

Kiedy zawładnął Wami pierwszy strach?

Jak zaczęły wybuchać bomby na poboczach dróg. Ale co mielibyśmy niby robić? Trzeba było pokonać strach i dalej odbywać służby. Dwóch moich kolegów najechało na taką bombę, obaj zostali ciężko ranni, a

handlem. Żyją głównie ze sprzedaży owoców, warzyw, wyrobów rękodzieła i „lewego” paliwa.

Polskim żołnierzom przydarzył się incydent z alkoholem, po którym paru z nich dyscyplinarnie wróciło do Polski.

Na szczęście to nie u nas. Wódka w wa-

runkach bojowych to głupota! Tam jeden na drugim musiał polegać przez 24 godziny na dobę. Nie było tak, że po 8-godzinnej służbie człowiek miał 16 godzin laby. Wracało się z jednego patrolu, coś przegryzało i znów w drogę. Jak ktoś przespał w nocy ciągiem 6 godzin, to się uważał za szczęśliwca. I jaki w takich warunkach pożytek z „wypitego” kumpla? Żaden! Ja ostatni łyk alkoholu wypilem w Szczecinie przed wyjazdem, a następnie dopiero po powrocie.

Jak reagowaliście na ponurą wojenną statystykę wśród Amerykanów?

Myśmy to puszczali mimo uszu, bo to rzeczywiście była tylko statystyka. Dopiero jak zginął major Kupczyk, mieliśmy wszyscy chwilowe załamanie, ale przyjechał psycholog, pogadaliśmy i znów na służbę!

Było coś takiego, jak czas wolny?

Czas wolny? Byłem szczęśliwy, gdy miałem chwilę na to, by się ogolić i położyć się, by odpocząć. Czasami dla odprężenia pograliśmy w piłkarzyki. No i przerwaliśmy na

jeden z nich do dziś leży w szpitalu.

Jak ludzie żyją tam na co dzień?

Można odnieść wrażenie, że niemal wszyscy parają się

telefony do rodziny, pięć minut i proszę kończyć.

Co Panu dał ten pobyt?

Inaczej spojrzałem na życie, bardziej dojrzałe. To była też nauka przebywania w grupie, liczenia na siebie. Nie było mowy o głupich zagrywkach czy niestosownych żartach. Żyliśmy w sytuacjach ekstremalnych i konieczna była odpowiedzialność każdego z nas za wszystkich pozostałych. O takiej odpowiedzialności w warunkach koszarowych nikomu się nawet nie śniło. Irak nas scementował, po pobycie tam jesteśmy przyjaźnieliśmy się w większym stopniu niż kiedykolwiek. To będzie procentować w czasie dalszej służby.

Dziękuję za rozmowę.

Żegnaj, kapitanie!

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o odejściu na wieczny spoczynek byłego członka naszego koła Związku Kombatan-tów, weterana II wojny światowej, kapitana Andrzeja Dobiasa, który dożył pięknego wieku 90 lat.

A. Dobias przeszedł szlak bojowy z 33 pułkiem piechoty 7 dywizji II Armii WP: z Rzeszowa przez Kraków, Częstochowę, Kępno, Lubin, forsowanie Nysy i Szprewy, Budziszyn i Domaszynice. Po kapitulacji Niemiec 33 pp w drodze powrotnej spod Budziszyna zatrzymał się w Gozdnicy koło Lubania. 1 lipca 1945 roku ppor. A. Dobias z sierżantem Józefem Hajem zostali wysłani do Świeradowa w celu ustalenia miejsc na rozlokowanie pułku. Po wykonaniu zadania obaj wrócili do Gozdnicy.

8 lipca 45 r. 33 pp przybył do Świeradowa, a komendantem miasta został Andrzej Dobias. Od tego czasu pozostał tu aż do przejścia na emeryturę.

Kiedy go poznałem, był kierownikiem zakładu mięsnego. Tak się złożyło, że zacząłem pra-

cę na stacji benzynowej i od tej pory przez 10 lat dzieliła nas tylko ulica.

Należeliśmy do jednego związku, uczestniczyliśmy we wspólnych uroczystościach, zebraniach i zabawach. Andrzej był szanowany przez władze miasta, przez pracowników i mieszkańców – jako dobry, uczynny i sprawiedliwy człowiek.

Za udział w wojnie i ofiarną pracę był wielokrotnie odznaczany, a pierś jego zdobiły m.in. Krzyż Kawalerski, Złoty krzyż Zasługi, Krzyż Walecznych, Srebrny Medal Zasłużonych na Polu Chwały.

Po przejściu na emeryturę Andrzej wyjechał na stałe do rodziny w Poznaniu.

W 1997 roku napisał do mnie list z prośbą o przesłanie jego dokumentów związkowych. Prośbę spełniłem i potem jeszcze wymieniliśmy kilka listów z pozdrowieniami, ale więcej się nie zobaczyliśmy.

Feliks Bittel – prezes Koła Miejskiego ZKRP i BWP w Świeradowie

Ze smutkiem i żalem żegnamy Cię

ANDRZEJU

Zarząd

Na stronach internetowych

Urzędu Miasta

www.swieradow.zdroj.pl

zamieszczony jest Biuletyn Informacji Publicznej, zawierający wszystkie najważniejsze i najbardziej aktualne informacje dotyczące bieżącej pracy samorządu (statuty, uchwały, zarządzenia, ogłoszenia o przetargach i ich rozstrzygnięciach, oświadczenia majątkowe radnych i burmistrzów). Tym samym obywatelom zagwarantowano ustawowe prawo dostępu do informacji publicznej.

PODZIĘKOWANIE

Stowarzyszenie „Godne Społeczeństwo” w Świeradowie-Zdroju składa serdeczne podziękowania Panu Andrzejowi Jakubowskiemu z Czerniawy za nieodpłatnie zainstalowanie centralnego ogrzewania czerniawskiej rodzinie znajdującej się w bardzo w trudnej sytuacji materialnej.

Sprzedaż opon



* nowych

* używanych

**ZAKUPIONE U NAS OPONY
MONTUJEMY GRATIS!**

Montaż i naprawa ogumienia



**Kosmetyka samochodowa
Pranie tapicerki
Wymiana płynów i olejów**



**<http://transzdroj.w.interia.pl>
e-mail: trans-zdroj@go2.pl**

Usługi Transportowe i Naprawy Pojazdów

„TRANS – ZDRÓJ” sp. z o.o.

Józef Żyłkiewicz, ul. Grunwaldzka 10

tel. 7816467, 0501/125 614

Książka edukuje i wychowuje

Pod hasłem „Zapraszamy do biblioteki” pragniemy upowszechnić naszą akcję, która miałaby na celu zainteresować tych mieszkańców Świeradowa, którzy jeszcze nie zapisali się do naszej placówki, nie są naszymi czytelnikami, a mają znajomych, bliskich, korzystających z naszego księgozbioru. Każdy zapisany czytelnik MBP przyprowadza do nas swojego znajomego, przyjaciela, kolegę, członka rodziny, który jeszcze do tej pory nie przekroczył progu biblioteki, i gwarantujemy, że tego nie pożałuje.

W bibliotece liczącej ponad 27.000 książek naprawdę można znaleźć coś dla siebie; kupuje się na bieżąco nowości wydawnicze, wśród których oczywiście nie może zabraknąć literackich bestsellerów. Można przeglądać, poczytać bieżącą prasę, pooglądać wystawy, na których prezentowane są konkursowe, nagrodzone prace dzieci (obecnie prace z konkursu „Rysuj jak J. M. Szancer”), ponadto zapoznać się z aktualnymi sprawami biblioteki, umieszczanych w gablotach.

Często na naszej scenie teatralnej odbywają się przedstawienia dla czytelników - ostatnio grupa dzieci, przygotowana przez Joannę Szaniawską, przedstawiła „Jasełkę” dla naszych czytelników.

Aby być na bieżąco ze sprawami biblioteki, po prostu należy się zapisać i odwiedzać ją systematycznie, sięgać po nowe tytuły z literatury polskiej, historycznej, pałatkarskiej, o których pisze się w czasopiśmie, mówi się w radio, telewizji, bo one przecież dokumentują określony czas.

Pamiętajmy, czytanie jest życiową koniecznością, to lektury m.in. umożliwiają zrozumienie, co wokół nas się dzieje. Naiwnością jest wiara, że całą złożoność problemów cywilizacyjnych rozwiąże informacja telewizyjna, internetowa.

Język ludzi, którzy nie czytają, jest ubogi, ich zasób pojęć i zdolność rozumienia spraw nawet prostych - również. Ci ludzie słuchają, ale słabo rozumieją informacje, dlatego chętnie przyjmują sady i opinie stereotypowe, byle jakie, uproszczone lub wręcz prostackie.

Biblioteki spełniają funkcje edukacyjne i kulturowe, w których należy zaspokajać potrzeby i rozwijać swój światopogląd. I dlatego w bibliotece czytelnicy powinni znaleźć ciekawą lekturę, czasopismo, gazetę, Mamy nadzieję, że ci wszyscy, dla których książka, jej czytanie stanowi wartość, będą traktować bywanie w bibliotece jako trwały obyczaj.

Ostatnie przeprowadzone badania czytelnicze ukazują skalę i dynamikę zmian: od 1996 roku wzrosło wykorzystanie bibliotek, zmieniło się również znaczenie różnych wartości rekomendacyjnych książki. Książka straciła również na znaczeniu jako źródło rozrywki czy spędzania czasu. Kupujemy coraz mniej, a zakupy, jakich dokonujemy, są coraz bardziej skromne, tak więc można już mówić o elitarności nabywców książek, tym bardziej to odnosi się do mieszkańców Świeradowa, którzy znów są pozbawieni księganiami w mieście

My obserwujemy ciągły wzrost czytelników i ilości wypożyczeń książek, ale jest jeszcze duży procent nieczytających i dobrze byłoby ich zmobilizować do odwiedzania placówki.

Przy okazji pragniemy przybliżyć akcję pod hasłem „Podaruj skazanemu książkę”, którą czynnie wspiera nasza biblioteka, a czuwa nad nią i propaguje Marzena Bień. Tak mówi o tym przedsięwzięciu:

- To już trzecia edycja akcji charytatywnej prowadzonej przez ich twórców, czyli Naukowe Koło Penitencjarne działające przy Katedrze Prawa Karnego Wykonawczego na Wydziale Prawa Administracji i Ekonomii i we Wrocławiu, która ma na celu przede wszystkim pomóc organom zakładów karnych w zrealizowaniu podstawowych założeń procesów resocjalizacyjnych wobec osób pozbawionych wolności. Oczywiście, mogą się zdarzyć głosy przeciwnie, które mówią, że i tak więźniowie odbywają wyroki w luksusowych warunkach, ale pamiętajmy - proces resocjalizacji jest długotrwały i więźniowie powinni mieć dostęp do wszystkich źródeł informacji, także tej pochodzącej z literatury.

Dlatego prowadzimy akcję „Podaruj skazanemu książkę”, zbieramy dary, które są następnie przekazywane dla bibliotek zakładów karnych. Cieszymy się, że biblioteka w Świeradowie bardzo wspomogła darami naszą akcję i liczymy na dalszą współpracę. Akcja trwa bez przerwy, a dary są przekazywane bezustannie. Liczymy na dalszą współpracę.

Akcja jest godna rozpropagowania i warto byłoby ją rozszerzyć np. na domy dziecka czy domy spokojnej starości.

Dziękujemy tym naszym czytelnikom, którzy wsparli akcję, a szczególne wyrazy uznania kieruję do Agnieszki Brzostowskiej, która przygotowała do wywozu kartony z książkami.

KP

JACEK OLSZEWSKI

3:35

Jak arlekin
Na wieży zdrojowej
Tak rodzą się marzenia

We mgle
W środku nocy
Z serca jak złodziej
Wynoszący wspomnienia

Gwardia Klubu Park
Gdzie chcesz się odmłodzić
Choć starość odległa jak
Arlekin na wieży -

Widzisz go
Lecz dotknąć nie możesz
A przecież istnieje.

Dedykacja

Czy siedleś kiedyś nocą
Przez miasto?
Ulice odmierzane krokami
Olbrzyma
Otwarte okno - nim tajemnica:

Piękno jest tym co mija lecz
nie przemija jak jedno z praw
Życia rodzącego się w tobie
Na nowo

Do parku się zbliżasz myśląc
Że sam jesteś gdy miasto śpi
A ty boisz się zasnąć

Jeśli sam siedleś nocą przez
Miasto w dłonie biorąc magiczne
Pejzaże gotów jesteś talent
Zastawić by czas taki przeżył
Raz jeszcze -

Dla siebie jesteś artystą
A to znaczy coś więcej niż
Wszystko.

+++

Zaufaj słowu,
Które wszędzie żyje

Zaufaj dotykowi,
Choćby był przez szybę

W siebie uwierz,
To nic nie kosztuje

A daję
Nadzieję.



Notatnik Szkolny

Gazetka Miejskiego Zespołu Szkół w Świeradowie Zdroju

www.mzsswieradow.republika.pl NUMER 5/2004 e-mail:mzsswieradow.poczta.onet.pl

Szybcy i sprawni

SZKOŁA PODSTAWOWA

Indywidualne biegi przełajowe – finał powiatowy w Lubaniu:

1500 m: I – Kamila Burawska, III – Maria Kolasieńska.

Sztafetowe biegi przełajowe – finał powiatowy w Lubaniu:

I miejsce (Anna Majstrowicz, Justyna Wądołowska, Amanda Bokisz, Karolina Bień, Anna Lęba, Wioletta Golińska, Patrycja Kamieńska).

Sztafetowe biegi przełajowe – finał powiatowy w Olszynie Lubańskiej:

I miejsce 10 x 800 m (Kamila Burawska, Maria Kolasieńska, Maria Majstrowicz, Justyna Wądołowska, Karolina Bień, Aleksandra Plucińska, Amanda Bokisz, Wioletta Golińska, Kamila Urbańczyk, Martyna Kijowska).

Sztafetowe biegi przełajowe – finał dolnośląski w Olszynie Lubańskiej:

XXI miejsce 10 x 800 m (Kamila Burawska, Maria Kolasieńska, Maria Majstrowicz, Justyna Wądołowska, Karolina Bień, Aleksandra Plucińska, Amanda Bokisz, Wioletta Golińska, Kamila Urbańczyk, Martyna Kijowska, Anna Rzeźnik).

Indywidualne biegi przełajowe – finał strefowy w Bolesławcu:

VIII miejsce (Kamila Burawska, Anna Rzeźnik, Joanna Chwaszcz, Maria Kolasieńska, Maria Majstrowicz, Kamila Urbańczyk).

Indywidualnie VI – Kamila Burawska.

Igrzyska Młodzieży szkolnej w tenisie stołowym w Lubaniu:

I miejsce – Aleksandra Plucińska, Dagmara Lipnicka (na zdjęciu obok)

Igrzyska Młodzieży szkolnej w mini piłce koszykowej w Smolniku:

III miejsce (Kamila Hołub, Wioletta Golińska, Martyna Kijowska, Kinga Miakienko, Kamila Urbańczyk, Karolina Bień, Paulina Kaczmarczyk, Dagmara Lipnicka, Aleksandra Plucińska,

Patrycja Śmiechowicz, Justyna Wądołowska)

GIMNAZJUM

Indywidualne biegi przełajowe – finał powiatowy w Lubaniu:

1500 m: II miejsce Sara Funken (kl. II c), V – Patrycja Głozak (I d), VII – Katarzyna Lęba (III a)

Drużynowo V miejsce zajęła drużyna w składzie: Sara Funken, Sylwia Birger, Patrycja Głozak, Joanna Tomczyk, Katarzyna Lęba, Inez Piskorska, Martyna Wyszomirska, Paula Będzieszak, Marta Stachnik.

Sztafetowe biegi przełajowe – finał powiatowy w Olszynie Lubańskiej:

III miejsce drużyny (Sara Funken, Patrycja Głozak, Katarzyna Lęba, Estera Funken, Joanna Tomczyk, Sylwia Birger, Paula Będzieszak, Martyna Wyszomirska, Monika Chwaszcz, Izabela Jaworska, Emilia Mosiewicz).



Srebrni medaliści zawodów powiatowych w piłce halowej. Od lewej: B. Bień, P. Daszuta, R. Fido (najlepszy bramkarz turnieju), K. Bodzoń, M. Chwaszcz, Ł. Lech, Ł. Pelc (na zdjęciu brakuje Ł. Krawczyka)



Indywidualne biegi przełajowe – finał strefowy w Bolesławcu:

XVI – Sara Funken (II c),

XVI – Patrycja Głozak (I d),

Piłka koszykowa – finał powiatowy w Lubaniu:

III miejsce (Estera Funken, Katarzyna Lęba, Emilia Mosiewicz, Sylwia Birger, Martyna Wyszomirska, Monika Chwaszcz, Sara Funken, Renata Balcewicz, Marta Kiedrzyń, Anna Iwasiuta, Patrycja Krawczyń).

Opiekun **Celina Podemska-Kozioł**

Dzień bez telewizora

TEATR

To jest takie miejsce,
W którym mocniej bije serce.
Jeszcze nim się rozpocznie przedstawienie,
Panuje wielki ruch na scenie,
Jedni budują dekorację,
Drudzy wnoszą rekwizyty.
Bywa, że solidnie zmachają się przy tym!
A potem zanim podniesie się kurtyna,
Serce aktora prędzej bić zaczyna.

Gong. Światła. Słychać pierwsze słowa...
Już aktor tremę opanował.
A na widowni
W czwartym rzędzie z lewej strony
Siedzisz Ty –
Uroczysty i wzruszony,
Wstrzymujesz oddech
I w sekundzie ciszy,
Gdy milknie aktor,
Własne serce słyszysz."

Od kilku lat w naszej szkole witamy wiosnę w niezwykle sposób. Są to obchody Dnia Teatru. W tym roku rozpoczęliśmy je przedstawieniem pod tytułem „Miłość, przyjaźń, rozmowy czy... telewizor kolorowy, czyli dzień bez telewizora”

przygotowanym przez uczniów klas V-VI pod kierunkiem Krystyny Fenczyszyn. Ta mała forma teatralna wzbudziła u młodego widza ważną refleksję. Zamknięci w czterech ścianach spoglądający godzinami na ekran telewizora lub monitora komputerowego, nie zdajemy sobie sprawy, że umykają nam najważniejsze wartości, jakimi są: miłość, przyjaźń, zdrowie i uśmiech do drugiego człowieka.

Drugą część dnia przeznaczaliśmy na turniej międzyklasowy pod hasłem „Wokół Teatru”. Poprzez zabawę uczniowie klas IV-VI pod czujnym okiem prowadzącej Ewy Kapszewicz poznali smak pracy aktora (pantomima, ćwiczenia dykcyjne), a także musieli wykazać się znajomością termino-



logii teatralnej. Na zakończenie został rozstrzygnięty konkurs na najładniej przebraną klasę (postacie baśniowe, mitologiczne i bohaterowie znanych lektur szkolnych).

Serdecznie dziękujemy Danucie Kordyjak, która przygotowała organizację muzyczną przedstawienia, a także Wiolecie Cieślak - za przygotowanie jednej konkurencji turnieju.

Ewa Kapszewicz, Krystyna Fenczyszyn

Kto nas uczy (IV)



W kolejnej prezentacji nauczycieli MZS chciałbym Państwu przybliżyć sylwetkę Iwony Korzeniowskiej-Wojsy, nauczycielki języka polskiego i historii. Pani Iwona rozpoczęła pracę pedagoga w roku 1991, a w naszej szkole uczy od 1996 r. Obecnie pełni funkcję wicedyrektora, jest nauczycielem dyplomowanym cieszącym się szacunkiem wśród kolegów z pracy.

Jako dyrektor podejmuje szybkie i trafne decyzje. Jest wyrozumiała i nieobojętna na problemy pracowników. Otrzymała szereg nagród od uczniów, w tym najcenniejszą dla niej nagrodę w plebiscycie „Gazety Wrocławskiej” - tytuł Superbelfra.

Przez młodzież postrzegana jest jako wymagająca, ale sympatyczna pani, z którą zawsze można pójść na kompromis, o czym z kolei świadczy przyznana jej w ubiegłym roku nagroda „Bratnia Dusza”.

W tym roku rozpoczęła studia w ramach projektu „Technologie Informacyjne w szkole”. Czas wolny, którego ma bardzo mało, najchętniej spędza wraz z rodziną w pięknie odnowionym starym domu. Ma ośmioletnią córkę, która uczęszcza do naszej szkoły, oraz męża łączącego pracę zawodową ze śpiewaniem w zespole.

Miastem rodzinnym pani Iwony jest Milicz, gdzie mieszkają jej rodzice i o 15 lat młodszy brat. Ma psa popularnie zwanego przez znajomych domu „blondynem”. Sama dba o przydomowy ogród, który z każdą wiosną mieni się wszystkimi kolorami. Ma liczne grono przyjaciół i znajomych, jej dom jest zawsze pełen gości, których chętnie zaprasza.

Mimo że nie pochodzi z naszego miasta, jest z nim bardzo zżyta, chętnie udziela się w pracach w różnych przedsięwzięciach. Jest dobrym organizatorem, wspólnie Arletą Wolanin prowadzi Klub Europejski. Najbliższą przyszłość wiąże z pracą w naszej szkole i dalszym rozwojem zawodowym.

RM

Życie jest teatrem, aktorami ludzie!

20 marca 2004 r. w świeradowskim gimnazjum zorganizowano Dzień Teatru z okazji Pierwszego Dnia Wiosny, a całą imprezę zorganizowała Agnieszka Całko.

O godzinie 10⁰⁰ w sali gimnastycznej zebrali się całe gimnazjum, a wszystko odbywało się pod czujnym okiem jury składzie: Magdalena Gołc, Wiktor Wiktorczyk i Ryszard Dembiński.

Każda klasa miała za zadanie przygotować i przedstawić swój spektakl: najpierw klasy pierwsze, później drugie i wreszcie trzecie. W przedstawieniach punktowane były: dykcja, rekwizyty, znajomość tekstu i „trafienie do widza”.

Zostały przedstawione pouczające, ale i zabawne scenki, m.in.: „Przychodzi facet do lekarza”, „Szkoda babci” i „Kaloryfery”. Uczniowie włożyli wiele starań, żeby wszystko wyszło jak najlepiej.

Po przedstawieniach odbył się konkurs. Grupy czteroosobowe z poszczególnych klas miały kilka zadań do wykonania np.: rozwiązywanie krzyżówki czy pokazanie za pomocą kilku gestów określonej sytuacji. Czy wszystkim się to podobało? Z pewnością o tym może poświadczyć wielki aplauz publiczności i entuzjazm wśród jury.

Zwycięzcami okazali się uczniowie z klasy I B, II A i III B, którą jurorzy byli zachwyceni. Uczniowie



nie zostali nagrodzeni dyplomami i nagrodami rzeczowymi. Ale nie nagrody są najważniejsze – lecz udana zabawa!

Serdeczne podziękowania składamy na ręce Agnieszki Całko, która potrafiła tak wspaniale urozmaicić nam czas.

Katarzyna Woźniak, Beata Kremer, Magdalena Malicka

Jest jakaś specjalna recepta na szkolenie bardzo młodziutkiej działwy?

Jest, a polega ona tym, że trzeba ich wszystkiego nauczyć od podstaw: przyjęcie piłki, podanie i oddanie, główka, pierś, cechy motoryczne, ale mniej siła, a więcej szybkość i zwinność.

I ile czasu wystarczy to ćwiczyć? Raz w tygodniu?

Jak raz, to nie warto w ogóle zaczynać! Co najmniej trzy razy po godzinie, a zaraz potem zwiększenie dawki do półtorej godziny. Ważne jest, by uczyć wszechstronności na boisku od małego. Nie żeby wtłoczyć piłkarza na jedną pozycję i trzymać go na niej do końca życia.

Ile lat trzeba poświęcić na wyszkolenie piłkarza?

Jak zaczniemy od trzeciej klasy podstawówki (bo czwarta to już ostatni dzwonek!), to minimum dziesięć lat, pod warunkiem, że przejdzie wszystkie szczeble piłkarskiej edukacji, bez żadnych skrótów, trenując regularnie. Kiedyś Lubański debiutował w kadrze jako 16-latek, ale coś takiego zdarza się raz na dwa pokolenia.

Powie Pan brutalnie chłopakowi „nic z ciebie nie będzie”, jeśli zauważy Pan, że naprawdę nic z niego nie będzie?

Czeka ich dziesięć lat harówki



Nigdy nikomu tak nie powiedziałem i nie powiem. Jeśli już trzeba kogoś silnie zmotywować, mówi mu się, że musi jeszcze długo nad sobą pracować, by się znaleźć w pierwszym składzie. Wszyscy fachowcy są jednomyślni w tym, że 90 proc. dojścia do mistrzostwa sportowego to przede wszystkim praca, a nie zdolności. W końcu nie wszyscy

muszą zostać artystami, bo w sporcie najpożyteczniejszą rolę odgrywają rzemieślnicy. Tylko muszą chcieć nimi zostać.

Z jakim nastawieniem obejmuje Pan funkcję trenera świeradowskich trampkarzy?

Z takim, że stawia się tam piłkę z powrotem na nogach, bo drużynę buduje się od dołu, od trampkarzy i juniorów, a w Świe-

radowie zaczęto od seniorów i bardzo szybko zabrakło narybku. A ważne jest to, by miejski zespół składał się z miejscowych piłkarzy, żeby na mecze mogli przychodzić rodziny graczy.

Oby się Panu udało skupić wokół siebie dużo chłopaków głodnych piłki. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał (aka)

Kazimierz Hołyszewski, absolwent wrocławskiej AWF, wieloletni nauczyciel wychowania fizycznego w szkołach w Krobicy i Mirsku. W młodości był piłkarzem, grał w Promieniu Grudza, Skalniku Rębiszów, Pogoni Wleń i Gryfie Gryfów. Ma uprawnienia do trenowania młodzieży we wszystkich grach zespołowych. W Świeradowie w latach 70. przez 4 lata prowadził piłkarską drużynę seniorów, doprowadzając ją z klasy C (dziś nieistniejącej) do A. Szkolił też świeradowską młodzież.

TRAMPKI WŁÓŻ!

Tworzymy drużynę trampkarzy oraz trampkarzy starszych i zapraszamy wszystkich chętnych na pierwsze spotkanie organizacyjne z trenerem - Kazimierzem Hołyszewskim - które odbędzie się 6 kwietnia (wtorek) 2004 r. o godz. 16⁰⁰ w siłowni na stadionie miejskim w Świeradowie.

Serdecznie zapraszamy - Zarząd TKK Ognisko KWISA.

Niech się szkoła włączy? Dawno się włączyła!

Czytając wywiad, zamieszczony w poprzednim numerze „Notatnika Świeradowskiego”, z nowym prezesem TKKF, panem Mariuszem Stachurskim, można odnieść wrażenie, że w szkole nic poza biegami przełajowymi się nie dzieje. Jest to pogląd krzywdzący nauczycieli wf uczących w szkole, którzy, realizując program z wychowania fizycznego, oprócz zajęć z lekkiej atletyki uczą również gimnastyki i gier zespołowych. Zadaniem szkoły nie jest „tworzenie” mistrzów w tych dyscyplinach, a jedynie zapoznanie się z ich specyfiką i nauczenie podstawowych umiejętności technicznych, tak żeby uczniowie mogli samodzielnie wykorzystać je w swym dorosłym życiu. Ważnym aspektem jest również rozwijanie poczucia odpowie-

dzialności za własne zdrowie. Dla uczniów uzdolnionych ruchowo w szkole działa sekcja lekkoatletyczna i młodzież uczęszczająca na jej zajęcia osiąga (zważywszy, że nie jesteśmy szkołą o profilu sportowym) znaczące sukcesy w zawodach międzyszkolnych. Jest to tradycja i wizytówka naszej szkoły, szkoda, że dla pana prezesa jest to „monokultura przełajowa”.

Nieprawdą jest, że szkoła nie stawia na różnorodność dyscyplin. Oprócz zawodów lekkoatletycznych uczniowie biorą udział w zawodach: piłki nożnej, piłki ręcznej, piłki koszykowej i tenisie stołowym. Mielśmy wystartować w kolarstwie górskim, jednak ze względu na wycofanie się w ostatniej chwili firmy zapewniającej przejazd na zawody musieliśmy z tego startu zrezygno-

wać. Wyniki naszych uczniów publikowane są na łamach „Notatnika...”, jak również na stronie internetowej MZS.

W szkole prowadzone są również zajęcia rekreacyjne, na które uczęszczają nie tylko uczniowie uzdolnieni, ale każdy, kto chce aktywnie spędzić wolny czas. Zajęcia te cieszą się bardzo dużą popularnością i młodzież sama decyduje, co na nich będzie robić. W trakcie ich trwania zostały przeprowadzone mistrzostwa gimnazjum w piłce koszykowej dziewcząt, piłce ręcznej, halowej i tenisie stołowym chłopców. Obecnie w trakcie są rozgrywki w piłce siatkowej. Ponadto dziewczęta pragnące poprawić swoją sylwetkę przy muzyce mogą uczęszczać na zajęcia aerobiku.

Znając realia finansowe oświaty szkoła nie jest stanie zapewnić tak wszechstronnych i różnorodnych zajęć sportowych, o jakich marzy większość uczniów.

Dlatego cennym uzupełnieniem oferty zajęć fizycznych jest działalność klubów sportowych i TKKF. Im więcej jest organizowanych wszelkiego rodzaju zawodów na terenie miasta, tym większa korzyść dla młodzieży w niej startującej. My ze swej strony włączamy się w organizację biegów ulicznych. Wszak bieg to najprostsza, ale jednocześnie jedna z najzdrowszych form ruchu. Nie możemy jednak uczestniczyć we wszystkich imprezach organizowanych przez pozaszkolne organizacje zajmujące się krzewieniem kultury fizycznej. Za udział w zawodach sportowych, nie tylko organizowanych przez szkołę, zawsze staramy się doceniać uczniów biorących w nich udział.

Nauczyciele wychowania fizycznego w MZS:
Celina Podemska-Kozioł,
Mirosław Kijewski,
Piotr Tomczyk

CORAZ BLIŻEJ RUNDY REWANŻOWEJ

Przed nami wiosenna runda rewanżowa rozgrywek piłki nożnej o mistrzostwo klasy B. Od stycznia nasza drużyna rozpoczęła cykl treningów przygotowawczych. Rozpoczęliśmy trening kondycyjny w terenie, który trwał 3 tygodnie, a następnie dzięki uprzejmości Pani Dyrektor Wiesławy Stasik mogliśmy nieodpłatnie korzystać z obiektów sportowych znajdujących się na terenie szkoły (sali gimnastycznej i siłowni).

W styczniu rozegraliśmy mecz kontrolny z drużyną z Wałbrzycha, która obecnie gra w IV lidze. Był to pierwszy sprawdzian naszych umiejętności po długiej przerwie. Przy padającym śniegu, dużym mrozie i po ciężkiej walce spotkanie zakończyło się remisem 2:2.

Planujemy rozegrać jeszcze 4 mecze sparingowe, o wynikach poinformujemy państwa w kolejnym wydaniu gazety.

W ramach przygotowań do sezonu, od grudnia do lutego uczestniczyliśmy w turnieju Halowej Ligi Piłki Nożnej w Lubaniu, który zakończyliśmy na dobrym 5 miejscu.

Po rundzie jesiennej nie nastąpiły żadne zmiany kadrowe w drużynie, zatem spotkania rozpoczniemy w tym samym składzie.

Mam nadzieję, że cel, jaki założyliśmy sobie na początku sezonu, a więc awans do klasy A, zostanie osiągnięty. Pragnę tylko przypomnieć, że rundę jesienną zakończyliśmy na miejscu 2, przegrywając z liderem jedynie stosunkiem bramek. Wierzę, że nasi kibice nas nie zawiodą i licznie będą dopingować naszą boiskową grę.

Trener drużyny Grzegorz August

Uwaga, impreza!

Zwracamy się z prośbą do wszystkich organizacji i osób, które w 2004 roku zaplanowały jakiejkolwiek imprezy sportowe, turystyczne, kulturalne bądź rekreacyjne, o podanie ich terminów, celem stworzenia **MIEJSKIEGO PROGRAMU IMPREZ**.

Zgłoszenia należy dokonać w Miejskim Biurze Informacji Turystycznej, ul. Zdrojowa 10, tel. 7816350, tel./fax 7816100, e-mail: mbi@swieradowzdroj.pl

Uwaga! Organizacje, które otrzymały dotacje z budżetu miasta na rok 2004, prosimy o kontakt w sprawie podpisania stosownych umów z referatem ds. turystyki, kultury i sportu (MBIT).

Dorota Marek-Miakienko

OGŁOSZENIA DROBNE

Poszukiwane są recepcjonistki do „jaskini solnej” w Gopłanie. Wymagana znajomość języka niemieckiego. Kandydatki proszone są o kontakt osobisty 2 kwietnia o godz. 10 w recepcji Gopłany.

Korepetycje – jęz. angielski, matematyka. Tel. 78 16 700 lub 0506 258 434.

Kupię działkę budowlaną lub działkę z domem do rozbiórki, 2.000 m² lub więcej. Kontakt - tel. 0608 494 770 lub 0607 886 880.

Kupię działkę budowlaną pow. 600 m² i mieszkanie pow. 70 m² w starym budownictwie. Wiadomość tel. 78 13 387 lub 0601 830 839.

Skarb kibica

Rusza runda wiosenna rozgrywek w piłkę nożną, nasza drużyna w tym sezonie rozegra 10 spotkań, a mianowicie:

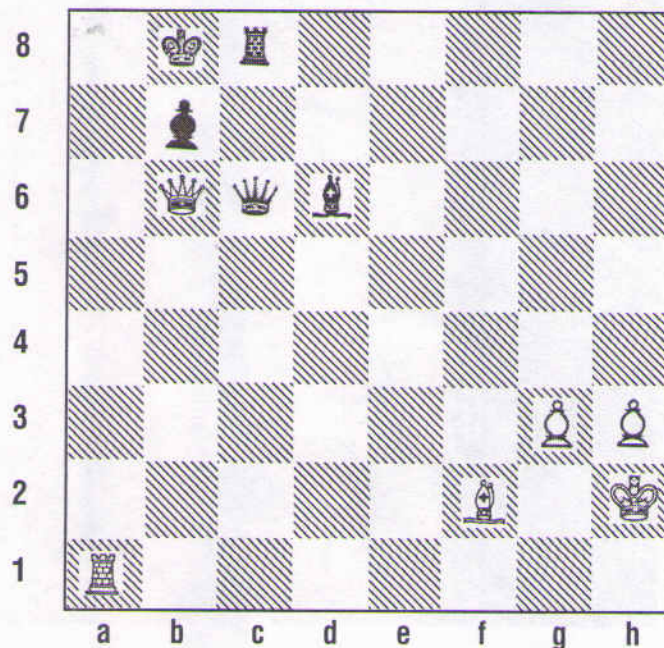
Lp.	Data meczu	Godz	Gdzie i z kim?
1.	28 marca 2004	15	LZS Płóczki Dolne
2.	4 kwietnia 2004	15	Świeradów - z KS Pasiecznik
3.	18 kwietnia 2004	16	Radar Radoniów
4.	25 kwietnia 2004	16	Świeradów - z Rolnikiem Rzęsiny
5.	2 maja 2004	16	LZS Radostów
6.	9 maja 2004	16	Bazalt Wojciechów
7.	16 maja 2004	---	pauza
8.	23 maja 2004	16	Promień Grudza
9.	30 maja 2004	16	Świeradów - z Fatmą Pobiedna
10.	6 czerwca 2004	16	Chmielanka Chmielów
11.	10 czerwca 2004	16	Świeradów - z LZS Giebułtów

Na godzinę przed każdym meczem wyjazdowym pod Stadionem Miejskim w Świeradowie Zdroju podstawiony zostanie autobus. Wszystkich kibiców naszej drużyny zapraszamy do udziału w meczach, osoby niepełnoletnie powinny podróżować pod opieką osób dorosłych.

Korzystając z okazji w imieniu Zarządu i wszystkich zawodników składamy na ręce Pani Dyrektor Miejskiego Zespołu Szkół – Wiesławy Stasik – gorące podziękowania za nieodpłatne udostępnienie sali gimnastycznej na treningi drużyny TKKF Kwisa Świeradów Zdrój.

DMM

Szach i mat (5)

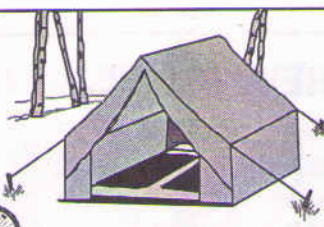
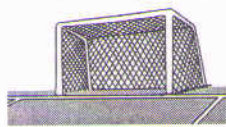


Zadanie dzisiejsze polega na rozwiązaniu końcówki, w której białe zaczynają i dają mat w dwóch posunięciach.

Rozwiązania należy składać do 20 kwietnia 2004 r. w MBIT, ul. Zdrojowa 10, lub w pensjonacie SZACH-MAT, ul. Słoneczna 2.

Miło nam poinformować, że za poprzednie zadanie nagrodę wylosował Marcin Tabis. Książka o tematyce szachowej jest do odebrania w MBIT.

„Notatnik Świeradowski”. Wydawca: Burmistrz Miasta Świeradów-Zdrój. Redaktor naczelny: Adam Karolczuk (tel. 7817140; 0608/319750). Nakład: 600 egz. Druk: Zakład Poligraficzny, Jelenia Góra, ul. Ptasia 18/2, tel. 75 363 43. Zapraszamy wszystkich Czytelników do współredagowania miesięcznika. Teksty (także literackie), opatrzone nazwiskiem autora – do ewentualnej wiadomości redakcji oraz zdjęcia można składać w Miejskim Biurze Informacji Turystycznej ul. Zdrojowa 10, tel. 7816350, fax 7816100; e-mail: karol50@interia.pl; it@swieradowzdroj.pl. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo ich skracania.



Świeradów w INTERNECIE – <http://www.swieradowzdroj.pl> / <http://www.karkonosze.it.pl>

Najładniejsze w Europie

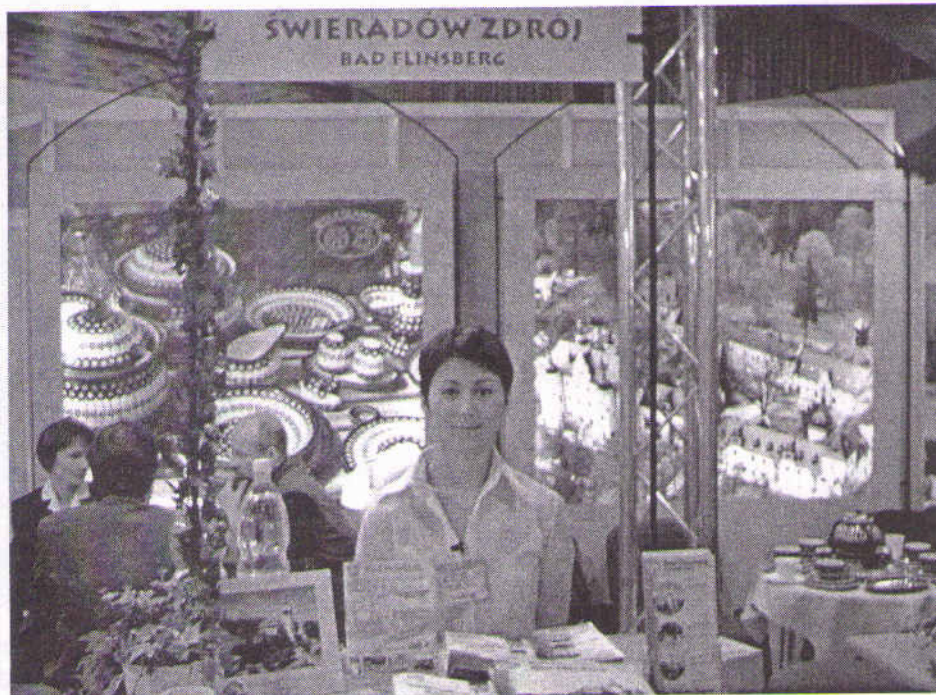
Świeradów-Zdrój po raz kolejny wziął udział w największych na świecie międzynarodowych targach turystycznych Internationale Tourismus Börse (ITB) w Berlinie, które odbywały się w dniach 12-16 marca br. Miasto zaprezentowało się wspólnie z Uzdrowskiem, będąc jednocześnie częścią ekspozycji pod nazwą Dolny Śląsk. Stoisko zorganizowane było przez Dolnośląską Organizację Turystyczną, której jesteśmy członkiem.

Tegoroczne targi były niepowtarzalną okazją na zaprezentowanie się Polski (a tym samym i dla

bazy zabiegowej, jaką dysponuje Uzdrowisko, pytano także, czy z tych samych zabiegów można skorzystać także w innych hotelach, pensjonatach i w domach wczasowych.

Nie obyło się bez degustacji wody mineralnej, która smakowała każdemu, kto jej spróbował; najwięksi smakosze wypijali niemal duszkiem po trzy kubki naszej „Czarniawianki”, zając się przy tym chlebem ze smalcem z Czarciego Młyna.

Niektórzy z klientów wkrótce po raz kolejny przyjadą do nas na kurację, odwiedzali więc nasze



Świeradowa), gdyż oczy całej światowej branży turystycznej zwrócone były na państwa wchodzące w strukturę Unii Europejskiej. Z tej okazji 13 marca odbyło się specjalne forum poświęcone „Nowej turystyce w nowej Europie”, podczas którego dyskutowano o kierunkach rozwoju turystyki w Polsce po rozszerzeniu UE.

Wszystkich ucieszyła wiadomość, że stoisko Polskie wygrało w konkursie na najładniejsze w Europie. Odwiedzili je podczas targów burmistrz Zbigniew Szereniuk i Przewodniczący Rady Miasta Mariusz Kiedrzyń.

Miejsko-uzdrowskowska ekspozycja cieszyła się dużym zainteresowaniem indywidualnych klientów odwiedzających targi. Najwięcej pytań dotyczyło

stoisko, aby sprawdzić, czy Świeradów w ogóle reklamuje się na berlińskich targach, a przy okazji zasięgnąć informacji, czy zmieniło się coś w dostępności komunikacyjnej.

Dało się zaobserwować duże zainteresowanie miastem wśród młodzieży z Polski, która pytała o szlaki turystyczne, trasy piesze oraz możliwość taniego zakwaterowania.

Wszystkim gościom proponowałam pobyt w Świeradowie-Zdroju, promując walory turystyczne, ukazując miasto jako atrakcyjne miejsce organizacji turystyki przyjazdowej i pobytovej, co – mam nadzieję – w przyszłości odniesie pozytywny efekt.

Monika Hajny

Na pożegnanie zimy: Otwarte Zawody Narciarskie „Złoty Flins”

Otwarte Zawody Narciarskie odbyły 26 lutego na wyciągu „Kamieniec”. Dzieci i młodzież startowały w trzech grupach wiekowych z podziałem na dziewczęta i chłopców. Było to praktycznie pożegnanie z sezonem narciarskim.

Po dwóch przejazdach dzieci zajęły następujące miejsca:

Dziewczęta w wieku 7-9 lat: I – Annika Traczyk (czas obu przejazdów – 59,2 sekundy), II – Urszula Struzik (1 min. 33 sek.), III – Gabrysia Wojsa (1 min. 34,8 sek.).

Chłopcy w wieku 7-9 lat: I – Mateusz Morgaś (53,7 sek.), II – Michał Golanowski (53,9 sek.).

Dziewczęta w wieku 10-13 lat: I – Waleria Kudera (43,9 sek.), II – Monika Stasiak (52,7 sek.), III – Martyna Tomczyk (53,7 sek.).

Chłopcy w wieku 10-13 lat: I – Benjamin Daszuta (43,9 sek.), II – Adam Harasim (44,1 sek.), III – Kamil Patynko (51,4 sek.).

Dziewczęta w wieku 14 lat i więcej: I – Olga Kudera (44,2 sek.), II – Alicja Szuszkiewicz (57,9 sek.).

Chłopcy w wieku 14 lat i więcej: I – Jędrzej Tomczyk (47,7 sek.), II – Maciej Daszko (48,1 sek.), III – Wiktor Meyer (49,9 sek.).

Puchar za najlepszy czas w zawodach o „Złoty Flins” otrzymała **Waleria Kudera**.

Zawody sędziowali: Piotr Górnicki, Tomasz Daszuta.

Nagrody ufundowali: Burmistrz Miasta Świeradów-Zdrój Zbigniew Szereniuk, Zdzisław Górnicki – SN Ski Górnicki, któremu należą się także ogromne podziękowania za bezpłatne udostępnienie stoku

Organizator Zawodów: Miejskie Biuro Informacji Turystycznej w Świeradowie-Zdroju, ul. Zdrojowa 10, 59-850 Świeradów-Zdrój, tel. 7816350, tel./fax 7816100, e-mail: it@swieradowzdroj.pl

Współorganizator: SN Ski-Górnicki.

(MH)